

POSIADANIE BRONI STRZELECKIEJ PRZEZ OSOBY FIZYCZNE: PRAWO, POLITYKA, PRAKTYKA¹

MARCIN MRÓZ

ABSTRACT

The Firearms and Ammunition Act 1961 remained in force till the end of the decade following the democratic change of 1989. A new act was adopted in 1999 and entered into force in 2000. Both acts allowed individuals to possess firearms if it was justified by the "circumstances". Formerly it was the appropriate militia authority to decide discretionally whether justifying circumstances existed. Now the same task is fulfilled by the police. It is quite easy to get a firearm permit for hunting, but it is rather difficult to get one for other purposes, such as self-defence, sport or weapon collecting. Moreover, every regional police authority follows its own policy in this respect. In general, the firearms licensing policy in Poland is much more tougher than in neighbouring EU countries. This policy is justified by the assumption that the number of legally possessed arms is directly related to the number of crimes. In fact, it has deeper cultural and institutional roots.

WSTĘP

W odzywającej co jakiś czas publicznej debacie wokół prawa do posiadania broni wyróżniają się dwa typy polemistów: ci, których – jak kryminologów lub prawników – broń interesuje tylko o tyle, o ile stanowiła narzędzie przestępstwa, lub którzy – jak socjologowie – skłonni byłiby ją zaakceptować jedynie wtedy, gdyby służyła powszechnej poprawie stosunków społecznych, oraz ci, którzy są użytkownikami broni nigdy nie wykorzystanej w celu przestępczym i których ewentualne ambicje w sferze publicznej nie wykraczają poza imperatyw zapewnienia bezpieczeństwa sobie i swoim bliskim. Jedynie uzmysłowienie sobie różnicy między obiema perspektywami – i wynikającej z tej różnicy nieidentyczności dostrzeganego odpowiednio w każdej z nich przedmiotu kontrowersji – umożliwić może rozsądny dialog.

¹ Syntetyczna wersja tego tekstu została opublikowana jako *Posiadanie broni strzeleckiej przez osoby fizyczne*, „Infos”, nr 3(50), 12 lutego 2009, Biuro Analiz Sejmowych, zob. www.bas.sejm.gov.pl/infos.php.

STAN PRAWNY 1990–2008

Przez całe lata dziewięćdziesiąte obowiązywała w Polsce ustawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych z 1961 r.² Pod terminem „broń” – o ile nie był on bliżej dookreślony – rozumiała ona broń palną krótką, broń myśliwską i sportową (art. 1). Wynikało stąd, że broń myśliwską i sportową stanowić może broń inna niż palna. W każdym razie, do broni sportowej ustawa zaliczała niewątpliwie wiatrówki (art. 27). Zgodnie z ustawą, osoby fizyczne mogły posiadać broń tylko na podstawie pozwolenia wydanego przez milicję. Bez pozwolenia można było mieć jedynie broń wytworzoną przez rokiem 1850. Ustawa upoważniała jednak ministra spraw wewnętrznych do określenia w drodze rozporządzenia innych rodzajów broni, które można posiadać bez pozwolenia, podobnie jak upoważniała go do rozszerzania wyliczonych w niej kategorii osób, które nie muszą uzyskiwać pozwolenia na posiadanie broni (art. 4). Minister był także upoważniony do rozciągnięcia przepisów ustawy na inne, nie wymienione w niej przedmioty

² Ustawa z dnia 31 stycznia 1961 r. o broni, amunicji i materiałach wybuchowych, Dz.U. nr 6, poz. 43, ze zm.

i narzędzia (art. 32). W każdym razie, na podstawie przepisów obowiązujących w latach dziewięćdziesiątych, odpowiedniego pozwolenia wymagało zarówno posiadanie broni palnej w ścisłym rozumieniu, jak i broni służącej do odstrzelania amunicji gazowej lub alarmowej, a także wszelkich wiatrówek³.

W 1998 r. rząd, uznając ustawę z 1961 r. za anachroniczną ze względu na postępującą transformację ustrojową („proces demokratyzacji”, „gruntowne przemiany gospodarcze” i towarzyszące im „zagrożenia bezpieczeństwa”), skierował do Sejmu projekt nowej ustawy o broni i amunicji⁴. Faktycznie był to, z drobnymi zmianami, projekt wniesiony już w poprzedniej kadencji, w 1997 r., który nie doczekał się wtedy rozpatrzenia⁵. Projekt zestawiał listę przedmiotów stanowiących w jego rozumieniu broń, obejmując tym pojęciem także przedmioty, które wcześniej do kategorii broni włączały tylko przepisy rozporządzeń z roku 1986 i 1990. Lista ta obejmowała „broń palną, w tym broń bojową, myśliwską, sportową, gazową, alarmową i sygnałową” oraz „broń pneumatyczną”, a także miotacze gazu obezwładniającego, paralizatory elektryczne, pewne rodzaje broni białej i cięciwowej. W projekcie znalazła się też definicja broni palnej i broni pneumatycznej. W trakcie prac parlamentarnych szczególnie kontrowersje budziło to, że projekt nie liberalizował dostępu do broni, a w pewnych aspektach był wręcz bardziej restrykcyjny niż dotychczasowa ustawa⁶. W szczególności dotyczyło to wymogu uzyskania pozwolenia na wszelką broń pneumatyczną. W efekcie przyjęta została ostatecznie kuriozalna definicja, zgodnie z którą w rozumieniu ustawy bronią pneumatyczną jest tylko broń posiadająca gwintowaną lufę (art. 8), choć cecha ta z punktu widzenia siły rażenia broni i bezpieczeństwa posługiwania się nią nie jest istotna. Nowa ustawa o broni i amunicji uchwalona została ostatecznie w maju 1999 r. i weszła w życie w marcu następnego roku⁷.

Ustawa przyjęta w 1999 r. w stosunku do swojej poprzedniczki rozszerzyła pojęcie broni, w szczególności broni palnej,

³ Rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 12 grudnia 1986 r. w sprawie rozciągnięcia niektórych przepisów ustawy o broni, amunicji i materiałach wybuchowych na pistolety, rewolwery i inne przedmioty do miotania chemicznych środków obezwładniających oraz odstrzelania amunicji alarmowej i sygnałowej, Dz.U. rok 1987, nr 1, poz. 6, z dnia 29 października 1990 w sprawie rozciągnięcia niektórych przepisów ustawy o broni, amunicji i materiałach wybuchowych na poszczególne rodzaje broni białej oraz przedmioty, których używanie może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, Dz.U. nr 76, poz. 451, ze zm., z dnia 12 grudnia 1986 r. i z dnia 29 października 1990 r. w sprawie określenia organów właściwych do wydawania pozwoleń na broń, ustalenia wzorów pozwoleń na broń oraz określenia istotnych części broni i amunicji, Dz.U. rok 1986, nr 1, poz. 7, oraz Dz.U. rok 1990, nr 76, poz. 452, ze zm. Rozporządzenie z dnia 29 października 1990 r. w sprawie rozciągnięcia niektórych przepisów (...) wyjęło spod obowiązku uzyskania pozwolenia posiadanie pistoletów alarmowych o kalibrze do 6 mm (czyli tak zwanych pistoletów startowych lub straszaków).

⁴ Rządowy projekt ustawy o broni i amunicji, druk sejmowy nr 479, wpłynął 3 lipca 1998 r. Cytaty z uzasadnienia projektu.

⁵ Projekt ustawy o broni i amunicji, druk sejmowy nr 2314 z 29 kwietnia 1997 r.

⁶ Na przykład podnosił granicę wieku, od którego można uzyskać pozwolenie z 18 (16 – w przypadku sportowców) do 21 lat, przewidywał obowiązek okresowych badań psychologicznych i lekarskich.

⁷ Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, weszła w życie 19 marca 2000, Dz.U. rok 1999, nr 53, poz. 549, ze zm.

do której zaliczyła broń bojową, myśliwską, sportową, gazową, alarmową i sygnałową (art. 4). Zgodnie z ustawą, na posiadanie broni palnej, z wyjątkiem broni alarmowej o kalibrze do 6 mm, potrzebne było pozwolenie (art. 9, art. 11). Dotyczyło to również tak zwanej broni gazowej, która w założeniu służy do samoobrony i spowodować trwałe obrażenia lub śmierć może jedynie przy strzale praktycznie z przyłożenia. Pozwolenia wymagało również posiadanie broni pneumatycznej z lufą gwintowaną (art. 9). Nie wymagało natomiast pozwolenia posiadanie broni pneumatycznej z lufą niegwintowaną, niezależnie od jej siły rażenia. Spowodowało to w następnych latach niespotykany nigdzie indziej w świecie rozkwit rynku wiatrówek gładkolufowych. Jak poprzednio, pozwolenia również nie wymagało posiadanie broni palnej wytworzonej przed 1850 r. (art. 11).

Ustawa z 1999 r. została znowelizowana ustawą z 2003 r., która weszła w życie z początkiem 2004 r.⁸ Zasadniczym celem przedstawionego przez rząd projektu nowelizacji było dostosowanie polskiej ustawy do prawa wspólnotowego⁹. Przy okazji rząd postanowił również rozwiązać kwestię wiatrówek, usuwając cechę odróżniającą „gwintowane” lufy z definicji broni pneumatycznej i proponując zamiast wydawania pozwoleń procedurę „rejestracji” takiej broni (procedura ta, prostsza z punktu widzenia policji, z punktu widzenia nabywcy jest krótsza, ale poza tym nie różni się zasadniczo od procedury uzyskiwania pozwolenia, ponieważ zakłada przejście takich samych badań – i poniesienie związanych z nimi kosztów – jak w przypadku nabycia broni palnej). Wywołało to ponownie kontrowersje w parlamencie. Ostatecznie ustawodawca postanowił uznać za broń pneumatyczną tylko taką broń, w której energia pocisku opuszczającego lufę nie przekracza 17 J (art. 8). Wielkość ta jest pewnym arbitralnie przyjętym kompromisem, bowiem już pocisk wiatrówkowy o energii kilku dżuli może być niebezpieczny dla człowieka¹⁰.

Dzięki inicjatywie podjętej w Sejmie rozszerzony został w stosunku do projektu nowelizacji przepis o swobodnym dostępie do broni wytworzonej przed 1850 r. na repliki takiej broni (art. 11). Intencją ustawodawcy było zniesienie wymogu uzyskiwania pozwolenia przez osoby uprawiające strzelanie hobbystyczne z takiej broni¹¹. Ostateczny tekst ustawy, jeśli czytać ją bez uprzedzenia, też stanowi wyraźnie, że broń ta oraz amunicja do niej nie wymaga pozwolenia (art. 9 ust. 1 w zw. z art. 11 punkt 1). Przyjęta przez Sejm poprawka nie uwzględniła jednak tego, że w rozumieniu ustawy amunicją do broni palnej są tylko naboje scalone i ślepe (art. 4), a można ją nabywać na podstawie pozwolenia na broń czy też, dokładniej, legitymacji posiadacza broni (art. 14). W rezultacie ustawa nie określa jednoznacznie procedury nabywania czarnej

⁸ Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu, Dz.U. nr 52, poz. 451, ze zm.

⁹ Dyrektywa 91/477/EWG z dnia 18 czerwca 1991 r. w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji, druk sejmowy nr 1048, wpłynął 24 października 2002 r.

¹⁰ W Niemczech podobną graniczną wielkością służącą rozróżnieniu różnych kategorii broni pneumatycznej (ale nie broni pneumatycznej od tego, co nią nie jest) jest 7,5 J, w Wlk. Brytanii – 16,27 J, w Hiszpanii – 24,2 J.

¹¹ Biuletyn nr 1338/IV z posiedzenia Komisji Europejskiej w dniu 18 grudnia 2002 r.

go prochu i kapiszonów przez posiadaczy broni historycznej i w tym duchu jest interpretowana przez odpowiednie organy władzy wykonawczej. W efekcie większość sprzedawców broni, obawiając się urzędowych szykan, nie sprzedaje czarnego prochu ani kapiszonów osobom nie mogącym się wykazać posiadaniem pozwolenia na jakąkolwiek broń palną, choć zasadniczo oba rodzaje artykułów można nabywać, przechowywać i użytkować legalnie bez żadnych szczególnych pozwoleń¹². Skądinąd, wymaganie pozwolenia na zakup czarnego prochu i kapiszonów narusza dyrektywę z dnia 18 czerwca 1991 r. w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni, która stanowi, że „przepisy dotyczące nabywania i posiadania amunicji są takie same, jak przepisy dotyczące posiadania broni palnej, do której przeznaczona jest amunicja” (91/477/EWG)¹³.

Inną niekonsekwencją jest utrzymanie cezury 1850 roku. W tym roku nie nastąpił żaden przełom techniczny w broni palnej, zatem cezura ta, którą wcześniej można było ewentualnie uzasadniać zwiększającą się wraz z wiekiem broni jej unikatowością, zastosowana do replik straciła sens. Właściwe byłoby określić w ustawie nie wiek oryginału, lecz zasadę działania i cechy konstrukcyjne broni. W każdym razie, nowelizacja ustawy spowodowała wzrost popularności strzelectwa hobbystycznego i sportowego z replik broni historycznej i rozwinięcie się rynku takiej broni. Dzięki niej spopularyzowały się też pewne dyscypliny strzelectwa sportowego z broni pneumatycznej.

Obecnie obowiązująca ustawa wyróżnia zatem wśród rozmaitych kategorii broni kategorię broni palnej, z podkategoriami broni bojowej, myśliwskiej, sportowej, gazowej, alarmowej i sygnałowej, oraz kategorię broni pneumatycznej. Tak rozumianą broń palną bojową, myśliwską i sportową oraz broń pneumatyczną określam tu mianem broni strzeleckiej. Na wskazaną strzelecką broń palną wymagane jest posiadanie pozwolenia. Broń pneumatyczna nie wymaga pozwolenia, ale podlega rejestracji. Ponadto, do broni strzeleckiej zaliczyć należy także broń palną sprzed 1850 r. i jej repliki oraz broń pneumatyczną o energii pocisku nie przekraczającej 17 J, nie będącą bronią w rozumieniu ustawy. Obie te kategorie nie wymagają posiadania pozwolenia ani rejestracji.

Warto zwrócić uwagę, że przyjęcie przez ustawodawcę nowej definicji broni pneumatycznej, w której gwintowana lufa przestała być cechą odróżniającą, skłoniło rząd do przyjęcia w przeddzień wejścia nowelizacji w życie rozporządzenia nakładającego obowiązek uzyskiwania koncesji na obrót wiatrówkami z lufą gwintowaną o energii pocisku nie przekraczającej 17 J. Rozporządzenie to przywracało faktycznie

z handlowego punktu widzenia status *quo ante*, zatem leżało w interesie firm mających już wcześniej koncesję na obrót bronią, zwłaszcza że w wyniku nowelizacji ustawy zniknął popyt na wiatrówki z lufą gładką. Rozporządzenie weszło w życie w tym samym dniu co nowelizacja ustawy, 1 stycznia 2004 r.¹⁴.

Podział broni palnej na bojową, myśliwską i sportową w obecnie obowiązującej ustawie nawiązuje do podziału broni na krótką, myśliwską i sportową w ustawie z 1961 r. i, jak należy sądzić, w założeniu opiera się o kryteria techniczne. Z drugiej strony, ustawa dzieli pozwolenia na broń ze względu na to, w jakich celach zostały wydane: ochrony osobistej lub ochrony innych osób i mienia, łowieckich, sportowych, kolekcjonerskich, pamiątkowych albo szkoleniowych (art. 10). Ponieważ ustawa nie definiuje pojęcia broni bojowej, myśliwskiej i sportowej, a niekiedy broń o tej samej charakterystyce technicznej może być, z technicznego i prawnego punktu widzenia, używana do różnych celów, na przykład do ochrony osobistej i sportu albo do sportu i łowiectwa, podział na broń palną bojową, myśliwską i sportową jest niejednoznaczny. W niejednoznacznych przypadkach zaklasyfikowanie danej jednostki broni w statystykach KGP jako bojowej, myśliwskiej albo sportowej zależy zapewne od jej założonego przeznaczenia lub, w przypadku broni kolekcjonerskiej i pamiątkowej, od deklarowanego użytku, jaki z niej wcześniej robiono¹⁵. W każdym razie, broń posiadana przez osoby fizyczne, zaklasyfikowana jako broń służąca celom ochrony osobistej, łowieckim i sportowym, odpowiada w uproszczeniu kategoriom broni bojowej, myśliwskiej i sportowej.

LICZBA POZWOLEŃ I JEDNOSTEK BRONI W RĘKACH OSÓB FIZYCZNYCH

Komenda Główna Policji publikuje statystyki pozwoleń na broń i jednostek broni legalnie posiadanej przez osoby fizyczne od 1997 r.¹⁶. Tabela 1 zawiera wyciąg z tych statystyk w zakresie broni bojowej, myśliwskiej, sportowej i pneumatycznej. Jak widać, w zakresie broni myśliwskiej i sportowej dane te mniej więcej korespondują z danymi odnośnie pozwoleń na broń do celów łowieckich i sportowych za lata 2006–2007 zestawionymi w tabeli 2.

Najbardziej rozpowszechniona jest broń myśliwska. W latach 1997–2007 liczba pozwoleń na broń myśliwską systematycznie rosła ze 102 do 121 tysięcy, mniej więcej o 2 tysięcy pozwo-

¹² Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, Dz.U. nr 117, poz. 1007, ze zm., art. 9, ust. 2 punkty 1 i 2, i oparte na niej rozporządzenie ministra gospodarki i pracy z dnia 29 lipca 2005 r. w sprawie wykazu wyrobów pirotechnicznych, na których nabywanie, przechowywanie lub używanie nie jest wymagane uzyskanie pozwolenia, Dz.U. nr 158, poz. 1329.

¹³ Dyrektywa Rady z dnia 18 czerwca 1991 r. w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni (91/477/EWG), art. 10. Ponadto, dyrektywa ta, po nowelizacji z 2008 r. (2008/51/WE), stanowi, że „amunicja” „oznacza cały nabój lub jego komponenty, w tym łuski, spłonki, proch lub pociski, używane w broni palnej, jeżeli komponenty te są również objęte wymogiem uzyskania zezwolenia w danym państwie członkowskim” (art. 1c). Posiadanie czarnego prochu w Polsce nie wymaga zezwolenia, zatem nie jest on komponentem amunicji w rozumieniu dyrektywy.

¹⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2003 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie rodzajów broni i amunicji oraz wykazu wyrobów i technologii o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, na których wytwarzanie lub obrót jest wymagana koncesja, Dz.U. nr 219, poz. 2152.

¹⁵ Kwestii tej nie rozwiązuje rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 20 marca 2000 r. w sprawie rodzajów szczególnie niebezpiecznych broni i amunicji oraz rodzajów broni odpowiadających celom, w których może być wydane pozwolenie na broń, Dz.U. nr 19, poz. 240, ze zm. Poprawna metodologicznie jest natomiast klasyfikacja przyjęta w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 11 lutego 2005 r. w sprawie rodzajów broni palnej odpowiadających kategoriom broni palnej określonym w dyrektywie w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni, Dz.U. nr 32, poz. 285, ale nie jest ona stosowana do celów statystycznych.

¹⁶ Zob. http://www.policja.pl/portal/pol/4/Wybrane_statystyki.html [dostęp: grudzień 2008].

Tabela 1. Liczba jednostek broni strzeleckiej i pozwoleń dla osób fizycznych w latach 1997–2007 (w tysiącach sztuk, wg stanu na koniec roku).

Broń	1997		1998		1999		2000		2001		2002		2003		2004		2005		2006		2007	
	jednostki/	pozwolenia	jednostki/	pozwolenia	jednostki/	pozwolenia	jednostki/	pozwolenia	jednostki/	pozwolenia	jednostki/	pozwolenia	jednostki/	pozwolenia	jednostki/	pozwolenia	jednostki/	pozwolenia	jednostki/	pozwolenia	jednostki/	pozwolenia
Bojowa*	20	19	27	26	29	27	30	28	b.d.	b.d.	26	22	26	23	28	23	26	22	26	21	25	20
Myśliwska	182	102	188	103	193	105	197	106	b.d.	b.d.	207	109	213	111	219	113	227	115	238	119	246	121
Sportowa	15	11	18	13	18	13	20	14	b.d.	b.d.	22	15	23	15	24	15	24	15	28	15	28	15
Pneumatyczna**	164	155	162	152	158	149	157	148	b.d.	b.d.	155	147	154	146	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	81	74	82	74

* Przed rokiem 2000 ustawowo „broń palna krótka” i tak nazywana w statystykach KGP do 2003 włącznie.

** Obejmuje broń na którą zostały wydane zachowujące ważność pozwolenia (każdą broń przed 2000 r., każdą z lufą gwintowaną przed 2004 r.) albo która została zarejestrowana (każda powyżej 17 J od 2004 r.).

Źródło: dane KGP, ze stron internetowych (1997–2005) lub uzyskane bezpośrednio (2006–2007).

Tabela 2. Liczba jednostek broni palnej i pozwoleń dla osób fizycznych w celach ochrony osobistej, łowieckich i sportowych w latach 2006–2007 (wg stanu na koniec roku).

Cel	Rok		2006		2007	
	Jednostki	Pozwolenia	Jednostki	Pozwolenia	Jednostki	Pozwolenia
Ochrona osobista z prawem noszenia*	185	187	175	769	172	934
Ochrona osobista bez prawa noszenia*	85		85		85	
Łowiectwo	220	628	109	975	241	444
Sport	26	227	14	307	27	447

* Poza bronią bojową uwzględniona jest także broń palna gazowa.

Źródło: dane statystyczne KGP.

leń rocznie. Ilość jednostek broni rosła w tym czasie ze 182 do 246 tysięcy, początkowo o ok. 5 tysięcy rocznie, a w ostatnich latach prawie dwukrotnie szybciej. Największy wzrost nastąpił w 2006 r., o ok. 4 tysiące pozwoleń i 11 tysięcy jednostek.

W tym samym czasie liczba pozwoleń na broń bojową gwałtownie wzrosła z ok. 19 tysięcy i odpowiadających im 20 tysięcy jednostek w 1997 r. do ok. 26 tysięcy pozwoleń i 27 tysięcy jednostek w 1998 r., potem rosła dalej do ok. 28 tysięcy pozwoleń i 30 tysięcy jednostek w 2000 r., a następnie zaczęła nieco chwiejnie spadać do ok. 20 tysięcy pozwoleń i 25 tysięcy jednostek w 2007 r. Ostatecznie zatem, w całym okresie, liczba pozwoleń wzrosła jedynie nieznacznie, istotnie natomiast wzrosła liczba jednostek broni.

Nieco podobnie przedstawia się sytuacja w zakresie broni sportowej. Liczba pozwoleń wzrosła szybko z ok. 11 tysięcy i odpowiadających im 15 tysięcy jednostek w 1997 r. do 13 tysięcy pozwoleń i 18 tysięcy jednostek w 1998 r., potem wzrosła jeszcze stopniowo do ok. 15 tysięcy pozwoleń i odpowiadających im 22 tysięcy jednostek w 2002 r., lecz na tym poziomie się ustabilizowała aż do roku 2007, aczkolwiek liczba jednostek nadal rosła, aż do ok. 28 tysięcy.

Ujęta w tabeli broń pneumatyczna obejmuje broń, na którą właściciele mają pozwolenie sprzed 2004 roku, choć dzisiaj nie byłoby ono wymagane, i broń zarejestrowaną po roku 2003, nie obejmuje natomiast broni nabytej w okresie 2000–2003, na którą wówczas nie było potrzebne pozwolenie, natomiast dzisiaj należałoby ją zarejestrować. Zważywszy ponadto, że większość wiatrówek legalnie sprzedawanych od 2000 r. nie wymaga pozwolenia ani rejestracji, zestawienie to nie ma właściwie żadnego sensu, poza biurokratycznym.

Natomiast dane odnośnie trzech pierwszych kategorii broni tworzą charakterystyczny obraz: o ile liczba pozwoleń na broń myśliwską wzrasta w miarę równym tempie, to liczba pozwoleń na broń bojową i sportową zmienia się nierównomiernie, czasem skokowo wzrasta (1997–1998), czasem nagle spada (broń bojowa 2000–2002) lub stabilizuje się (broń sportowa 2002–2007). Nierównomierności te trudne są do racjonalnego wytłumaczenia (zob. wykres 1).

Nasuwa się jedynie spostrzeżenie, że skokowy wzrost liczby pozwoleń na broń bojową i sportową nastąpił w roku, w którym w Sejmie znalazł się projekt ustawy o broni i amunicji, natomiast „kryzys wzrostu” z lat 2000–2003 pojawił się między wejściem w życie nowej ustawy w 2000 r. a jej nowelizacją w 2003 r. Ponieważ jednak nowa ustawa nie jest zasadniczo bardziej restrykcyjna w odniesieniu do broni bojowej i sportowej niż w odniesieniu do broni myśliwskiej, różnice w ich traktowaniu wydają się wynikać nie z samej ustawy, lecz z odmiennej polityki wydawania pozwoleń przez MSWiA i odpowiednie organy policji na oba rodzaje broni, być może stymulowanej przez wspomniane wcześniej kontrowersje wokół nowej ustawy w kluczowych dla jej przyjęcia i późniejszej nowelizacji momentach.

Wiadomo, że praktycznie wszyscy spełniający warunki ustawowe otrzymują pozwolenie na broń myśliwską, natomiast trudno jest uzyskać pozwolenie na broń sportową lub broń do ochrony osobistej. Komenda Główna Policji nie dysponuje danymi odnośnie liczby wniosków o wydanie pozwolenia na broń w stosunku do liczby decyzji pozytywnych. Dane takie posiadają dla swojego terenu jedynie poszczególne komendy wojewódzkie, ale wymagałyby one zebra-

Wykres 1. Liczba pozwoleń w latach 1997–2007

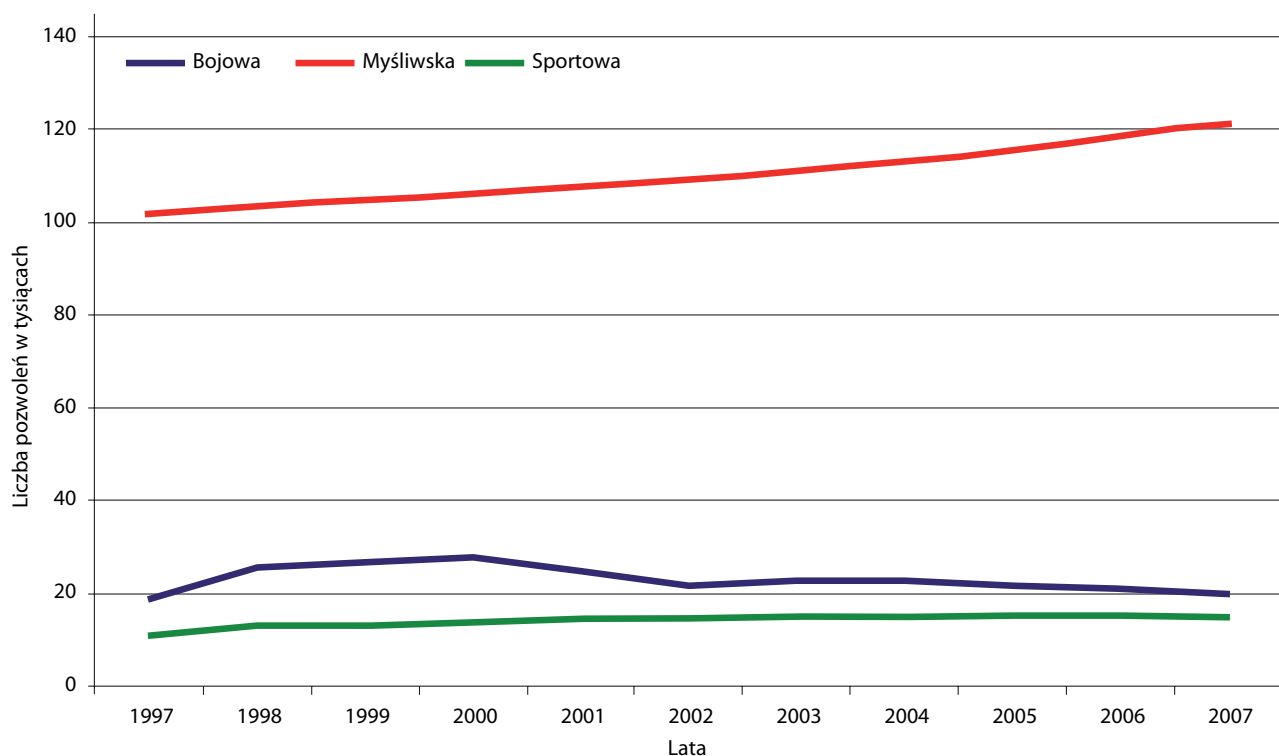


Tabela 3. Liczba jednostek broni palnej i pozwoleń na broń dla osób fizycznych w wybranych regionach na koniec 2007 r., w liczbach bezwzględnych (a) i w przeliczeniu na 1000 osób (b).

Komenda	Broń	Katowice (4,654 mln ludn.) lb. – lb./1000 osób		Radom (2,341 mln ludn.) lb. – lb./1000 osób		Szczecin (1,692 mln ludn.) lb. – lb./1000 osób		Warszawa (2,847 mln ludn.) lb. – lb./1000 osób		Wrocław (2,878 mln ludn.) lb. – lb./1000 os.		Polska ogólnie (38,116 mln ludn.) lb. – lb./1000 osób	
		Jednost.	Pozw.	Jednost.	Pozw.	Jednost.	Pozw.	Jednost.	Pozw.	Jednost.	Pozw.	Jednost.	Pozw.
Bojowa	a	1 631	1 326	1 423	1 512	204	195	9 905	6 592	248	241	24 933	19 635
	b	0,4	0,3	0,6	0,6	0,1	0,1	3,5	2,3	0,1	0,1	0,7	0,5
Myśliwska	a	15 449	7 070	17 723	9 943	16 164	7 626	20 945	8 229	19 769	8 624	245 713	120 755
	b	3,3	1,5	7,6	4,2	9,6	4,5	7,4	2,9	6,9	3,0	6,4	3,2
Sportowa	a	1 186	759	2 529	1 751	301	188	6 842	3 729	2 127	858	28 066	14 654
	b	0,3	0,2	1,1	0,7	0,2	0,1	2,4	1,3	0,7	0,3	0,7	0,4

Źródło: dane statystyczne KGP i GUS, obliczenia własne.

nia i opracowania¹⁷. Znana jest natomiast liczba pozwoleń na broń i liczba jednostek broni w poszczególnych kategoriach na terenach odpowiednich komend w roku 2007 (zob. tabela 3).

Szczególnie uprzywilejowany jest region komendy stołecznej w Warszawie: względna liczba pozwoleń na broń my-

śliwską odpowiada mniej więcej średniej krajowej, natomiast względna liczba pozwoleń na broń bojową i sportową jest kilkakrotnie wyższa od średniej. Pozytywnie wyróżnia się też obszar województwa mazowieckiego z siedzibą komendy w Radomiu: wskaźniki we wszystkich kategoriach broni są wyższe niż średnia krajowa. Województwo śląskie natomiast ma wszystkie trzy wskaźniki o około połowę niższe od średniej¹⁸. Ciekawy jest przypadek województwa zachodniopo-

¹⁷ Podaje się w literaturze przykład województwa, w którym w jednym roku wydano 565 pozytywnych decyzji na broń myśliwską, co odpowiadało 93% wniosków, i jedynie 18% pozytywnych decyzji na broń sportową, co odpowiadało 33% wniosków. W innym województwie w roku 2006 pozytywnie rozpatrzone 71 spośród 72 wniosków na broń sportową, a w roku 2007 jedynie 4 spośród 31 wniosków. Zob. Jarosław Lewandowski, *Siła statystyki. Porównanie liczby sztuk broni i liczby przestępstw w największych miastach*, „Strzał”, nr 3(59), marzec 2008.

¹⁸ Warto zauważyć, że właśnie na Śląsku, który zresztą przy wskazanych ograniczeniach w dostępie do legalnej broni charakteryzuje się wysokim poziomem przestępczości, wykryto w 2007 aferę masowej nielegalnej sprzedaży broni z magazynów policyjnych. Zob. „Strzał”, 4(60), kwiecień 2008, oraz *Zakopana w lesie broń z policyjnego magazynu*, KGP, www.policja.pl [dostęp: grudzień 2008].

morskiego: wskaźnik liczby pozwoleń na broń myśliwską jest o połowę wyższy od średniej krajowej, natomiast odpowiednie wskaźniki dla broni bojowej i sportowej są 4–5 razy niższe. Województwo dolnośląskie z kolei utrzymuje odpowiedni wskaźnik dla broni myśliwskiej i sportowej na poziomie bliskim średniej krajowej, natomiast wskaźnik dla broni bojowej jest pięciokrotnie niższy.

Dysproporcje między poszczególnymi regionami do pewnego stopnia mogą być wynikiem obiektywnych uwarunkowań geograficznych i infrastrukturalnych, ale zasadniczo stanowią efekt odmiennego, niekiedy przypadkowego kształtowania się w poszczególnych komendach polityki udzielania pozwoleń.

UWARUNKOWANIA FAKTYCZNEJ DOSTĘPNOŚCI BRONI

Ustawa o broni i amunicji stanowi, że organ policji wydaje pozwolenie na broń, „jeżeli okoliczności, na które powołuje się osoba ubiegająca się o pozwolenie, uzasadniają jego wydanie”, w szczególności w celach ochrony osobistej, łowieckich i sportowych (art. 10), nie określa jednak jednoznacznie, jakie okoliczności są wystarczające do uzyskania pozwolenia.

W odróżnieniu od posiadaczy czy potencjalnych posiadaczy broni do celów ochrony osobistej, osoby zainteresowane bronią do celów łowieckich i sportowych zraszają się w celu realizacji swoich zainteresowań i łatwiej jest w ich przypadku zebrać informacje odnośnie okoliczności branych przez policję pod uwagę. W przypadku broni do celów łowieckich do pozytywnego rozpatrzenia wniosku zasadniczo wystarcza stosownie udokumentowana deklaracja, że jest się myśliwym. W przypadku broni do celów sportowych bywa różnie, w zależności od województwa i fazy, w jakiej znajduje się polityka wydawania pozwoleń w skali krajowej. Bywają miejsca i okresy, kiedy również wystarczy udokumentowana deklaracja o uprawianiu strzelectwa sportowego, bywają i takie, kiedy żadne „okoliczności” nie są uznawane za wystarczające. Decyzje odmowne często uzasadniane są na przykład nie dość wysokimi wynikami sportowymi uzyskiwanymi przez zainteresowanego, nie posiadaniem przez niego uprawnień instruktora strzeleckiego¹⁹, a nawet brakiem „obiektywnej” potrzeby posiadania przez zainteresowanego własnej broni, bo może on korzystać z broni klubowej. Przytoczone uzasadnienia nie są okolicznościami poddającymi w wątpliwość fakt uprawiania strzelectwa sportowego przez zainteresowanego, zatem są niezgodne z ustawą, w każdym razie z jej sensem, a ostatnie z nich wręcz kwestionuje postanowienie ustawy pozwalające na indywidualne posiadanie broni. Wobec braku rozsądnych kryteriów

¹⁹ W latach 1997–2008 wydano, zgodnie z ewidencją Ministerstwa Sportu i Turystyki, około 3640 legitymacji instruktora sportowego. Według tych danych, w latach 1998–1999 uprawnienia instruktorskie uzyskiwało rocznie przeciętnie ok. 100 osób, w latach 2000–2002 – ok. 200 osób, w latach 2003–2006 – ok. 400 osób, zaś w latach 2007–2008 – ok. 600 osób. Zważywszy, że strzelectwo sportowe, sądząc po liczbie pozwoleń na broń sportową, uprawia kilkanaście tysięcy osób, ten gwałtowny przyrost kadry instruktorskiej nie ma innego uzasadnienia niż policyjna polityka przyznawania pozwoleń na broń i ewentualnie interes firm organizujących szkolenia.

przyznawania pozwoleń, stosuje się zasadę „zasługi”: pozwolenie otrzymuje ten, kto w oczach policji na broń zasługuje²⁰.

Faktycznie zatem, to nie ustawa przesądza o tym czy i w jakim zakresie pozwala się obywatelowi na posiadanie broni, ale odpowiednia komenda wojewódzka policji, mogąca rozstrzygać tę kwestię w sposób praktycznie abstrahujący od postanowień ustawy. Od decyzji komendanta wojewódzkiego przysługuje odwołanie do komendanta głównego, a potem ewentualnie skarga do WSA w Warszawie, ale to droga długa, żmudna i niepewna i podejmują ją prawdopodobnie tylko osoby bardzo zdeterminowane; niektórzy raczej odczekują jakiś czas i ponownie składają wniosek do komendanta wojewódzkiego, a jeszcze inni podobno zmieniają nawet miejsce zamieszkania²¹. Orzeczenia WSA w tych sprawach są zróżnicowane i nie pozwalają przewidywać, jak zostanie potraktowana każda kolejna skarga. Z jednej strony podkreśla się w nich, że decyzje organów policji w tych sprawach nie są decyzjami uznaniowym i wynikać muszą z faktycznych okoliczności, z drugiej zaś uznaje się prawo tych organów do swobodnej oceny materiału dowodowego i prowadzenia własnej polityki w zakresie stwierdzenia okoliczności uzasadniających wydanie pozytywnej decyzji²².

Interesująca jest dysproporcja w traktowaniu broni myśliwskiej z jednej strony, a broni bojowej i sportowej z drugiej. Wydaje się, że zasadniczą rolę odgrywa tu czynnik kulturowy, w tym w szczególności historycznie ugruntowana, odwzajemniana nieufność polskich instytucji państwowych do obywatela. Prawdopodobnie łowiectwo postrzegane jest przez odpowiednie organy za zajęcie uzasadnione tradycją, nawet pożądaną, zwłaszcza że oddaje mu się sporo osób

²⁰ Tę doktrynę zasługi wykląda wprost komendant stołeczny policji, który – ponieważ nie ma jego zdaniem „możliwości ustalenia jednoznacznych kryteriów niezbędnych do uzyskania pozwolenia na posiadanie broni palnej sportowej” – wydaje pozwolenia tym obywatelom, którzy „w sposób niewątpliwy i oczywisty zasługują na posługiwanie się indywidualną bronią”, *Rozmowa z inspektorem mgr Adamem Mularzem, Komendantem Stołecznym Policji, „Strzał”, nr 12 (68), 2008*. Doktryna zasługi, jeśli wyznawać ją konsekwentnie, prowadzi do skrajnej patologii. Za przykład jej radykalnego zastosowania, a z drugiej strony – wykorzystania, uznać można sprawę notorycznego bandyty, nie z Warszawy zresztą, lecz z Krakowa, który jako zasłużony informator policji otrzymał pozwolenie na broń, z której następnie zastrzelił i postrzelił kilka osób. Zob. *Kto dał broń gangsterowi?*, „Gazeta Wyborcza”, 4 sierpnia 2006 r.

²¹ Zgodnie z danymi otrzymanymi z KGP, na decyzje komendanta głównego policji w sprawach związanych z bronią do WSA w Warszawie w latach 2004–2006 składano po około 150 skarg rocznie, w roku 2007 – 252 skargi. W całym okresie 2004–2007 WSA sąd uchylał po dwadzieścia kilka decyzji rocznie. Statystyka ta obejmuje jednak rozmaite sprawy, nie tylko dotyczące zwykłych wniosków o wydanie pozwolenia składanych przez obywatela spełniającego ustawowe warunki. Procedura odwoławcza bywa bardzo długa, bowiem komendant główny często uchyla decyzję komendanta wojewódzkiego i kieruje sprawę do ponownego rozpatrzenia przez tego ostatniego, po czym cykl może się powtórzyć.

²² W aspekcie praktycznym nie budzi wątpliwości, że ustawa przyznaje organom policji uprawnienia dyskrecyjne. Jak stwierdza jeden z autorów: „Pozostawienie Policji jednego z niewielu przysługujących jej uprawnień dyskrecyjnych, ważkich dla realnego zapobieżenia zagrożeniu życia obywateli – bez bliższego rozważenia się na ten temat – należy przyjąć z zadowoleniem”. Zob. Przemysław Palka, *Reglamentacja dostępu do broni palnej. Głos w dyskusji*, „Przegląd Policyjny”, nr 2(62), 2001, s. 94.

z kręgu służb mundurowych. Natomiast broń do ochrony osobistej narusza monopol państwa i tychże służb na użycie środków przymusu, a strzelectwo sportowe postrzegane jest jako przygotowanie do „bojowego” użycia broni. Czynnikiem dodatkowym jest być może to, że broń krótka, ze względu na łatwość jej ukrycia, może być bardziej przydatna do celów przestępczych (broni krótkiej do celów łowieckich w Polsce nie używa).

Zasadniczo, istnieje związek między stosunkiem państwa do kwestii posiadania broni przez obywateli a jego doktryną obronną i doświadczeniem historycznym narodu w tym zakresie. W Europie za przykład może służyć z jednej strony Szwajcaria i Finlandia, z armią opartą na powszechnym poborze i uzbrojonymi obywatelami, a z drugiej strony Wielka Brytania, z armią zawodową i restrykcyjną polityką w zakresie reglamentacji broni. Państwo polskie, podobnie jak wiele innych państw środkowoeuropejskich, które po drugiej wojnie światowej zostały zwasalizowane przez ZSRR, jest pod tym względem specyficzne. Państwa te nie posiadały własnej, narodowej koncepcji strategicznej, a struktury obronne, które się w nich wykształciły, służyły koncepcji strategicznej suzerena. W tej sytuacji uzbrojony obywatel stanowił nie oparcie, lecz zagrożenie dla systemu obronnego. Przełom demokratyczny gdzieś tam wywołał reakcję wobec istniejącego stanu rzeczy, gdzieś tam zaś należąca do poprzedniej epoki wizja bezpieczeństwa państwa w tym zakresie i jego struktury instytucjonalne okazały się zbyt trwałe.

Jeden z ośrodków monitorujących rozprzestrzenienie broni strzeleckiej na świecie zauważa, że Polska „posiada najniższy odsetek indywidualnych posiadaczy broni spośród wszystkich większych krajów europejskich”, co wynikać ma ze spuścizny kulturowej okresu komunistycznego, ale wskazuje on też, że na przykład w Czechach, mimo podobnego dziedzictwa, prywatne posiadanie broni bardzo się upowszechniło²³.

Spostrzeżenie to warto uzupełnić. Polska kultura narodo- wa wspiera się na tradycji społeczeństwa stanowego, w którym broń jest oznaką statusu. W kulturze czeskiej, tradycyjnie egalitarnej, mieszczańskiej i przemysłowej, broń jest tylko narzędziem, które może służyć każdemu. Dlatego w Czechach, inaczej niż w Polsce, reprezentanci państwa, na właściwych im płaszczyznach funkcjonowania zarówno policja, posiadająca broń z urzędu, jak i polityczne elity, które zapewne tak czy inaczej miałyby do niej dostęp, uznając prawo obywatela do posiadania broni nie mają poczucia, że rozciągają nań im jedynie przysługujący przywilej. Warto przypomnieć, że w Polsce rzecznik stołecznej prokuratury stwierdził niegdyś jednoznacznie, iż wysoki funkcjonariusz państwowy „nie jest Jasiem Kowalskim”, bagatelizując fakt podarowania przez ministra spraw wewnętrznych broni premierowi i posiadania jej przez tego ostatniego przez kilka lat bez stosownego pozwolenia i rejestracji²⁴.

²³ *Small Arms Survey 2003: Development denied*, Graduate Institute of International and Development Studies, Geneva, p. 68, www.hei.unige.ch [dostęp: grudzień 2008].

²⁴ Zob. np. *Naga broń*, „Gazeta Wyborcza”, nr 81, wydanie waw z dnia 07 kwietnia 1997, s. 4, oraz informacje w następnych numerach gazety – 82, 92, 94, [w:] Archiwum Gazety Wyborczej, www.gazeta.pl [dostęp: grudzień 2008].

LEGALNA DOSTĘPNOŚĆ BRONI A ZAGROŻENIE PRZESTĘPCZOŚCIĄ

Ograniczenia w dostępie osób fizycznych do broni zwykle się uzasadniać tym, że większa ilość broni w społeczeństwie wiąże się z większą liczbą przestępstw z użyciem przemocy, a także z większą liczbą nieszczęśliwych wypadków spowodowanych używaniem broni. Z drugiej strony, zwolennicy zwiększenia dostępności broni skłonni są twierdzić, że przeciwnie, prowadzi ono do zmniejszenia przestępczości, a zmniejszenie dostępności – do wzrostu przestępczości. Zarówno pierwszą, jak i drugą tezę można zilustrować odpowiednio dobranymi przykładami, pomijając wszystkie nie związane z ilością broni uwarunkowania społeczne i kulturowe mające wpływ na poziom przestępczości.

Niewątpliwie, jeśli abstrahować od wszelkich innych uwarunkowań, większa ilość broni rozdyskrebowanej przypadkowo w danej populacji powinna oznaczać wprost proporcjonalnie większą liczbę przestępstw i wypadków z bronią. W takim modelowym przykładzie, dziesięciokrotny wzrost ilości broni skutkować powinien dziesięciokrotnym wzrostem liczby przestępstw i wypadków.

W rzeczywistości, broń nigdzie nie jest rozdyskrebowana równomiernie. Jeśli państwo całkowicie zakazuje posiadania broni, jest ona dostępna jedynie środowisku przestępczemu, jeśli tylko reglamentuje jej posiadanie, to w środowisku przestępczym jest jej i tak względnie więcej niż wśród normalnych obywateli. Poza tym, jednostka broni będąca „na stanie” środowiska przestępczego jest w celach przestępczych wykorzystywana nieporównanie intensywniej niż jednostka legalnie zarejestrowana. W pierwszym wypadku na jedną sztukę broni, przed jej „zamortyzowaniem się”, przypadać może, powiedzmy, jedno zabójstwo, w drugim może to być liczba rzędu 1/100000 zabójstwa rocznie²⁵. W związku z tym, nawet tam, gdzie można dopatrywać się pewnej pozytywnej korelacji między ilością broni a ilością przestępstw, jest to korelacja bardzo daleka od prostej proporcjonalności.

Do zilustrowania tej tezy posłużę się przykładem najpoważniejszego przestępstwa – zabójstwa.

W Polsce, zgodnie z danymi KGP, w latach 2002–2007 liczba zabójstw spadła o prawie 30%, liczba zabójstw przy użyciu broni palnej o ponad 50%, a jednocześnie o około 7% wzrosła liczba pozwoleń na broń i o około 17% – liczba jednostek broni. Z formalnego punktu widzenia korelacja między odpowiednimi wielkościami była zatem negatywna (zob. tabela 4).

Aby określić skalę niebezpieczeństwa wynikającego z legalnego dostępu do broni należy w aspekcie porównawczym ocenić populacje zbliżone pod względem kulturowym, społecznym i prawnym. Odpowiedni punkt odniesienia dla Polski wydają się stanowić graniczące z nią państwa Unii Europejskiej. Dokonując takiego porównania Polski z Niemcami i Czechami zauważyć można, że średni wskaźnik liczby zabójstw w Polsce na 100 000 mieszkańców w latach 2004–2006 wyniósł 1,47, podczas gdy w Czechach – 1,21 i w Niemczech – 0,95. Jednocześnie, liczba pozwoleń na broń w Czechach i w Niemczech była o rząd wielkości wyższa niż w Polsce. Tutaj również można dopatrywać

²⁵ W Polsce, liczba jednostek broni zarejestrowanych na osoby fizyczne wynosi ok. 300 tys., liczba zabójstw dokonanych z broni palnej wynosi ok. 50 rocznie, zabójstwa z broni zarejestrowanej na osoby fizyczne zdarzają się sporadycznie i nie są odnotowywane w statystykach.

Tabela 4. Liczba zabójstw z użyciem broni, liczba pozwoleń i jednostek broni w latach 2002–2007.

Lata	Zabójstwa ogółem	Przy użyciu broni palnej	Przy użyciu broni gazowej	Przy użyciu broni pneumatycznej	Liczba pozwoleń (w tys.)	Liczba jednostek b. bojowej, myśliwskiej i sportowej (w tys.)
2002	1188	111	0	2	146	255
2003	1039	96	1	0	149	262
2004	980	67	1	2	151	271
2005	837	54	1	0	152	277
2006	816	48	1	0	155	292
2007	848	54	1	0	156	299

Źródło: Dane KGP.

Tabela 5. Liczba zabójstw a liczba pozwoleń i jednostek broni w Czechach, Niemczech i Polsce w 2006 roku.

Państwo	Liczba mieszkańców (mln)	Liczba zabójstw na 100000 mieszkańców (średnia roczna z lat 2004–2006)	Liczba pozwoleń	Liczba pozwoleń na 1000 osób	Liczba jednostek	Liczba jednostek na 1000 osób
Czechy*	10,287	1,21	311 640	30,3	635 336	61,8
Niemcy**	82,310	0,95	ok. 3,2 mln	ok. 40	ok. 10 mln	ok. 120
Polska***	38,125	1,47	155 048	4,1	292 572	7,7

* Statystyka obejmuje broń pneumatyczną powyżej 16 J energii początkowej pocisku, wymagającą rejestracji, nie obejmuje natomiast broni palnej o energii poniżej 7,5 J (flowery), nie wymagającej rejestracji.

** Niemcy nie posiadają centralnego rejestru broni, liczba jednostek zarejestrowanych w 2001 r. szacowana na 7,2 mln, liczba pozwoleń na 2,3 mln, wg innego źródła liczba jednostek w 2006 r. szacowana na 10 mln (liczba pozwoleń ekstrapolowana przez mnie z 2001 r.), a liczba jednostek, które powinny być zgodnie z prawem zarejestrowane, a nie są, na 20 mln.

*** Uwzględniona broń palna bojowa, myśliwska i sportowa.

Źródła:

Liczba zabójstw: *Crime and Criminal Justice, Population and Social Conditions*, 19/2008, Eurostat.

Ilość broni i pozwoleń: Czechy – Policie České republiky, www.policie.cz [dostęp: grudzień 2008], i Martin Helebrant, *Czeski rynek broni w roku 2006*, „Strzał” 10(54), 2007. Niemcy – *Small arms survey* 2003, 2007, GLIDS, www.hei.unigine.ch [dostęp: grudzień 2008]. Polska – KGP, www.policja.pl [dostęp: grudzień 2008].

się jedynie negatywnej zależności między liczbą zabójstw a powszechnością legalnego dostępu do broni (zob. tabela 5).

Da się zapewne zakwestionować przyjęte tu założenie, że Polska jest mniej więcej podobna do Czech i Niemiec, choćby wychodząc od uwag przedstawionych w poprzednim rozdziale. Można na przykład postawić tezę, że Polacy są bardziej skłonni do niekontrolowanej agresji i mniej odpowiedzialni niż Czesi i Niemcy. Niemniej, w polskiej literaturze dotyczącej kwestii dostępu osób fizycznych do broni strzeleckiej nie spotyka się tego rodzaju argumentacji, zatem uznać należy, że nie stanowi ona przesłanki polityki państwa polskiego w tym zakresie.

Inaczej niż w wypadku statystyki przestępstw popełnianych przy pomocy legalnie posiadanej broni, intuicyjnie można przyjąć, że liczba nieszczęśliwych wypadków przy operowaniu bronią rzeczywiście rośnie mniej więcej proporcjonalnie do ilości osób broń posiadających albo może do zagregowanego czasu, jaki poświęcają one na obsługę broni. Zwolennicy liberalizacji dostępu do broni wskażą oczywiście, że broń strzelecka jest urządzeniem bardzo prostym w porównaniu z innymi maszynami, które codziennie obsługujemy, takimi jak choćby samochód. To prawda. Przy sprawnej broni, aby nie stwarzać zagrożenia wystarczy zasadniczo posługiwać się jedną regułą: nigdy nie kierować lufy w stronę, w którą nie chce się strzelić. Zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie sposób sprowadzić do jednej prostej

reguły. W tym aspekcie, samochód jest nieporównanie bardziej niebezpieczny niż broń strzelecka. Rzecznicy polityki maksymalnie restrykcyjnej odpowiedzą na to, że samochód jest podstawą współczesnej cywilizacji i nie można z niego zrezygnować, natomiast z cywilnego posiadania broni zrezygnować można. To też jest prawda. Niemniej, prawdą jest również i to, że samochody nie muszą być posiadane i użytkowane indywidualnie²⁶. Bez szkody dla funkcjonowania współczesnej cywilizacji można radykalnie zredukować liczbę samochodów i wypadków komunikacyjnych przez zastosowanie drastycznych ograniczeń administracyjnych i równoczesne rozwinięcie transportu publicznego. Nie postuluje się jednak powszechnie podjęcia tak skrajnych działań. Dlaczego? Prawdopodobnie przyczyna jest natury psychologicznej. Samochód jest maszyną pomyślaną jako środek transportu, natomiast broń została wymyślona jako maszyna do zabijania. Jeśli ktoś ginie potrącony przez samochód, jest to przypadek, nie wynikający z intencji twórcy samochodu,

²⁶ Jako daleką reminiscencję drugiej poprawki do konstytucji Stanów Zjednoczonych spotkać można często wśród przeciwników posiadania broni przez osoby fizyczne argument, że w Polsce prawo do posiadania broni nie jest gwarantowane przez konstytucję. Ten sam argument, nie wdając się w ocenę jego logiki, zastosować można w odniesieniu do pojazdów mechanicznych.

jeśli ktoś ginie w wyniku przypadkowego postrzału, to realizuje się w ten sposób intencja twórcy broni.

Spotyka się również argument, że łatwiejszy dostęp do broni palnej powoduje zwiększenie liczby samobójstw. Brak na to jednoznacznego dowodu²⁷. Na pewno jest tak, że łatwiejszy dostęp do broni palnej powoduje większą liczbę samobójstw przy jej użyciu. Zapewne, przynajmniej w europejskim kręgu kulturowym, samobójcy, mając alternatywę, skłonni są preferować broń palną. Można jednak też wykazać, że liczba samobójstw w danej populacji uwarunkowana jest społecznymi lub kulturowymi cechami tej populacji w nieporównanie wyższym stopniu niż dostępność czy brak dostępności broni palnej.

ZAKOŃCZENIE

Debata wokół kwestii posiadania broni przez osoby fizyczne jest zatem silnie zdeterminowana nastawieniem emocjonalnym i ideologicznym jej uczestników, a argumenty świadczące o związanym z dostępnością broni statystycznie mierzalnych zagrożeniach lub korzyściach mają zazwyczaj drugorzędne znaczenie.

W Polsce, gdzie stosunkowo mało osób ma realne doświadczenia w posługiwaniu się bronią, a poziom zaufania obywateli do siebie nawzajem jest niski, wydaje się przeważać pogląd, że upowszechnienie dostępu do broni zwiększa zagrożenie przestępczością. W każdym razie, w badaniach opinii publicznej przeprowadzonych na początku bieżącej dekady większość ankietowanych była zdania, że należy ograniczyć dostępność broni²⁸. Niemniej, choć większość respondentów uważała, że zezwolenie na posiadania broni palnej w domu nie ograniczy przestępczości, to nieco więcej niż połowa są-

dziła także, że przyczynić się ono może do wzrostu poczucia bezpieczeństwa²⁹.

Ta ostatnia opinia stanowi pewne wsparcie dla postulatów rozszerzenia prawa do posiadania broni. Prawo to, w opinii promotorów owych postulatów, w demokratycznym społeczeństwie powinno być prawem każdego zdrowego psychicznie, praworządnego obywatela, przysługującym mu z racji jego podmiotowości w stosunku do państwa, w szczególności zaś gwarantującym mu możliwość skutecznej samoobrony w sytuacji, gdy nie można liczyć na natychmiastową interwencję wyspecjalizowanych służb publicznych. Wskazuje się przy tym, że normalny obywatel nie posługuje się z założenia bronią w sposób mniej odpowiedzialny, niż dysponujący bronią przedstawiciele odpowiednich służb publicznych czy zawodów. Jest zresztą wiele zawodów i funkcji publicznych we współczesnym świecie, gdzie łatwo jest wyrządzić ogromne szkody bez posługiwania się bronią, a dostęp do nich nie podlega nadzwyczajnej, a w każdym razie uznaniowej reglamentacji.

Ustawa o broni i amunicji nie wydaje się, jeśli porównać ją z prawem obowiązującym w innych krajach europejskich, szczególnie restrykcyjna. Owszem, jest miejscami niespójna (również przepisy wykonawcze do ustawy są z nią niekiedy niespójne), co z reguły wynika z wrywkowego liberalizowania niektórych jej rygorystycznych przepisów w trakcie prac parlamentarnych. Restrykcyjna jest natomiast polityka reglamentacji dostępu do broni prowadzona zgodnie z własnym uznaniem przez centralne i regionalne organy policyjne. Właściwe byłoby ujednocznienie tej polityki, zapewne przez zmianę ustawy, skoro nie da się tego osiągnąć inaczej. Trudno jednak oczekiwać, aby odpowiednie służby ministerialne i policyjne mogły zaproponować jakieś zadowalające rozwiązanie. Policja jest bowiem odpowiedzialna za egzekwowanie ustawy, to znaczy przyznawanie pozwoleń, sprawdzanie osób wnioskujących o broń, cofanie pozwoleń i rekwirowanie broni nielegalnej. A zatem, im mniej pozwoleń, tym mniej pracy i mniejsza odpowiedzialność z tytułu ewentualnych pomyłek, jednocześnie zaś większa wartość reglamentowanego dobra i większa władza dysponującego nim urzędnika. Aby policja skłonna była realizować odpowiednie zadania zgodnie z sensem obecnej ustawy, konieczna byłaby uprzednia zmiana paradygmatu relacji policja – obywatel z konfrontacyjnego na kooperacyjny.

²⁷ Typowa jest argumentacja poszlakowa z konkluzją, że można „zaryzykować twierdzenie”, iż łatwiejszy dostęp do broni zwiększa liczbę samobójstw. Zob. Przemysław Palka, *op. cit.*, s. 90.

²⁸ Ostatnie badania na ten temat CBOS przeprowadził w 2001 roku. 68% ankietowanych uważało wtedy, że należy ograniczyć posiadanie broni palnej, a 20%, że należy je ułatwić (w 1996 r. odpowiednio 83% i 11%). *Poczucie bezpieczeństwa obywateli i opinie o dostępie do broni palnej*, CBOS, Warszawa 2001.

²⁹ Odpowiednio 56% i 51%. *Tamże*.